List do Galacjan

Rozdział 1

1. Paweł, apostoł nie z ludzkiego ustanowienia czy zlecenia, lecz z ustanowienia Jezusa Chrystusa i Boga Ojca, który Go wskrzesił z martwych, **2**. oraz wszyscy bracia, którzy są ze mną – do Kościołów Galacji: **3**. Łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa, **4**. który wydał samego siebie za nasze grzechy, aby wyrwać nas z obecnego złego świata, zgodnie z wolą Boga i Ojca naszego. **5**. Jemu to chwała na wieki wieków! Amen. **6**. Nadziwić się nie mogę, że od Tego, który was łaską Chrystusa powołał, tak szybko chcecie przejść do innej Ewangelii. **7**. Innej jednak Ewangelii nie ma: są tylko jacyś ludzie, którzy sieją wśród was zamęt i którzy chcieliby przekręcić Ewangelię Chrystusową. **8**. Ale gdybyśmy nawet my lub anioł z nieba głosił wam Ewangelię różną od tej, którą wam głosiliśmy – niech będzie przeklęty! **9**. Już to przedtem powiedzieliśmy, a teraz jeszcze mówię: Gdyby wam ktoś głosił Ewangelię różną od tej, którą [od nas] otrzymaliście – niech będzie przeklęty! **10**. A zatem teraz: czy zabiegam o względy ludzi, czy raczej Boga? Czy ludziom staram się przypodobać? Gdybym jeszcze ludziom chciał się przypodobać, nie byłbym sługą Chrystusa. **11**. Oświadczam więc wam, bracia, że głoszona przeze mnie Ewangelia nie jest wymysłem ludzkim. **12**. Nie otrzymałem jej bowiem ani nie nauczyłem się od jakiegoś człowieka, lecz objawił mi ją Jezus Chrystus. **13**. Słyszeliście przecież o moim postępowaniu ongiś, gdy jeszcze wyznawałem judaizm, jak z niezwykłą gorliwością zwalczałem Kościół Boży i usiłowałem go zniszczyć, **14**. jak w żarliwości dla judaizmu przewyższałem wielu moich rówieśników z mego narodu, jak byłem szczególnie wielkim zapaleńcem w zachowywaniu tradycji moich przodków. **15**. Gdy jednak spodobało się Temu, który wybrał mnie jeszcze w łonie matki mojej i powołał łaską swoją, **16**. aby objawić Syna swego we mnie, bym Ewangelię o Nim głosił poganom, natychmiast, nie radząc się ciała i krwi **17**. ani nie udając się do Jerozolimy, do tych, którzy apostołami stali się pierwej niż ja, skierowałem się do Arabii, a później znowu wróciłem do Damaszku. **18**. Następnie, trzy lata później, udałem się do Jerozolimy, aby poznać się z Kefasem, i zatrzymałem się u niego [tylko] piętnaście dni. **19**. Spośród zaś innych, którzy należą do grona Apostołów, widziałem jedynie Jakuba, brata Pańskiego. **20**. A Bóg jest mi świadkiem, że w tym, co tu do was piszę, nie kłamię. **21**. Potem udałem się do krain Syrii i Cylicji. **22**. Kościołom zaś chrześcijańskim w Judei pozostawałem osobiście nie znany. **23**. Docierała do nich jedynie wieść: ten, co dawniej nas prześladował, teraz jako Dobrą Nowinę głosi wiarę, którą ongiś usiłował wytępić. **24**. I wielbili Boga z mego powodu.

Rozdział 2

1. Potem, po czternastu latach, udałem się ponownie do Jerozolimy wraz z Barnabą, zabierając ze sobą także Tytusa. **2**. Udałem się zaś w tę stronę na skutek otrzymanego objawienia. I przedstawiłem im Ewangelię, którą głoszę wśród pogan, osobno zaś tym, którzy cieszą się poważaniem, [by stwierdzili],

czy nie biegnę lub nie biegłem na próżno. **3**. Ale nie zmuszono do poddania się obrzezaniu nawet Tytusa, mego towarzysza, mimo że jest Grekiem. **4**. A było to w związku z tym, że na zebranie weszli bezprawnie fałszywi bracia, którzy przyszli podstępnie wybadać naszą wolność, jaką mamy w Chrystusie Jezusie, aby nas ponownie pogrążyć w niewolę. **5**. Na żądane przez nich ustępstwo zgoła się jednak nie zgodziliśmy, aby dla waszego dobra przetrwała prawda Ewangelii. **6**. Co się zaś tyczy stanowiska tych, którzy się cieszą jakimś poważaniem – jakimi oni dawniej byli, jest dla mnie bez znaczenia; u Boga nie ma względu na osobę – otóż ci, co są uznani za powagi, nie polecili mi dodawać czegokolwiek. **7**. Wręcz przeciwnie, stwierdziwszy, że mnie zostało powierzone głoszenie Ewangelii wśród nieobrzezanych, podobnie jak Piotrowi wśród obrzezanych – **8**. Ten bowiem, który współdziałał z Piotrem w apostołowaniu obrzezanych, współdziałał i ze mną wśród pogan – **9**. i uznawszy daną mi łaskę, Jakub, Kefas i Jan, uważani za filary, podali mnie i Barnabie prawicę na znak wspólnoty, byśmy szli do pogan, oni zaś do obrzezanych, **10**. byleśmy pamiętali o ubogich, co też gorliwie starałem się czynić. **11**. Gdy następnie Kefas przybył do Antiochii, otwarcie mu się sprzeciwiłem, bo na to zasłużył. **12**. Zanim jeszcze nadeszli niektórzy z otoczenia Jakuba, brał udział w posiłkach z tymi, którzy pochodzili z pogaństwa. Kiedy jednak oni się zjawili, począł się odsuwać i trzymać z dala, bojąc się tych, którzy pochodzili z obrzezania. **13**. To jego nieszczere postępowanie podjęli też inni pochodzenia żydowskiego, tak że wciągnięto w to udawanie nawet Barnabę. **14**. Gdy więc spostrzegłem, że nie idą słuszną drogą, zgodną z prawdą Ewangelii, powiedziałem Kefasowi wobec wszystkich: Jeżeli ty, choć jesteś Żydem, żyjesz według obyczajów przyjętych wśród pogan, a nie wśród Żydów, to jak możesz zmuszać pogan do przyjmowania zwyczajów żydowskich? **15**. My jesteśmy Żydami z urodzenia, a nie pogrążonymi w grzechach poganami. **16**. A jednak przeświadczeni, że człowiek osiąga usprawiedliwienie nie dzięki uczynkom wymaganym przez Prawo, lecz jedynie dzięki wierze w Jezusa Chrystusa, my właśnie uwierzyliśmy w Chrystusa Jezusa, by osiągnąć usprawiedliwienie dzięki wierze w Chrystusa, a nie dzięki uczynkom wymaganym przez Prawo, jako że nikt nie osiągnie usprawiedliwienia dzięki uczynkom wymaganym przez Prawo. **17**. A jeżeli to, że szukamy usprawiedliwienia w Chrystusie, poczytuje się nam za grzech, to i Chrystusa należałoby uznać za sprawcę grzechu. Żadną miarą! **18**. A przecież wykazuję, że sam przestępuję [Prawo], gdy na nowo stawiam to, co uprzednio zburzyłem. **19**. Tymczasem ja dla Prawa umarłem przez Prawo, aby żyć dla Boga: razem z Chrystusem zostałem przybity do krzyża. **20**. Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus. Choć nadal prowadzę życie w ciele, jednak obecne życie moje jest życiem wiary w Syna Bożego, który umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie. **21**. Nie mogę odrzucić łaski danej przez Boga. Jeżeli zaś usprawiedliwienie dokonuje się przez Prawo, to Chrystus umarł na darmo.

Rozdział 3

1. O, nierozumni Galaci! Któż was urzekł, was, przed których oczami nakreślono obraz Jezusa Chrystusa ukrzyżowanego? **2**. Tego jednego chciałbym się od was dowiedzieć, czy Ducha otrzymaliście dzięki uczynkom wymaganym przez Prawo, czy z powodu posłuszeństwa wierze? **3**. Czyż jesteście aż tak nierozumni, że zacząwszy duchem, chcecie teraz kończyć ciałem? **4**. Czyż tak wielkich rzeczy doznaliście na próżno? A byłoby to rzeczywiście na próżno. **5**. Czy Ten, który udziela wam Ducha i działa cuda wśród was, [czyni to] dzięki uczynkom wymaganym przez Prawo, czy też z powodu posłuszeństwa wierze? **6**. W taki sam sposób Abraham uwierzył Bogu, i to mu policzono za sprawiedliwość. **7**. Zrozumiejcie zatem, że ci, którzy polegają na wierze, ci są synami Abrahama. **8**. I stąd Pismo, widząc, że w przyszłości Bóg dzięki wierze będzie dawał poganom usprawiedliwienie, już Abrahamowi oznajmiło tę radosną nowinę: W tobie będą błogosławione wszystkie narody. **9**. I dlatego ci, którzy żyją dzięki wierze, mają uczestnictwo w błogosławieństwie wraz z Abrahamem, który dał posłuch wierze. **10**. Natomiast na tych wszystkich, którzy polegają na uczynkach wymaganych przez Prawo, ciąży przekleństwo. Napisane jest bowiem: Przeklęty każdy, kto nie wypełnia wytrwale wszystkiego, co nakazuje wykonać Księga Prawa. **11**. A że w Prawie nikt nie osiąga usprawiedliwienia przed Bogiem, wynika stąd, że sprawiedliwy żyć będzie dzięki wierze. **12**. Prawo zaś nie uwzględnia wiary, lecz mówi: Kto wypełnia przepisy, dzięki nim żyć będzie. **13**. Z tego przekleństwa Prawa Chrystus nas wykupił – stawszy się za nas przekleństwem, bo napisane jest: Przeklęty każdy, którego powieszono na drzewie – **14**. aby błogosławieństwo Abrahama stało się w Chrystusie Jezusie udziałem pogan i abyśmy przez wiarę otrzymali obiecanego Ducha. **15**. Bracia, użyję przykładu ze stosunków między ludźmi. Nikt nie obala ani nie zmienia testamentu prawnie sporządzonego, choć jest on jedynie dziełem ludzkim. **16**. Otóż to właśnie Abrahamowi i jego potomstwu dano obietnice. I nie mówi [Pismo]: i potomkom, co wskazywałoby na wielu, ale [wskazano] na jednego: i potomkowi twojemu, którym jest Chrystus. **17**. A chcę przez to powiedzieć: testamentu, uprzednio przez Boga prawnie ustanowionego, Prawo, które powstało czterysta trzydzieści lat później, nie może obalić, tak by unieważnić obietnicę. **18**. Bo gdyby dziedzictwo pochodziło z Prawa, tym samym nie mogłoby pochodzić z obietnicy. A tymczasem przez obietnicę Bóg okazał łaskę Abrahamowi. **19**. Na cóż więc Prawo? Zostało ono dodane ze względu na przestępstwa aż do przyjścia Potomka, któremu udzielono obietnicy; przekazane zostało przez aniołów; podane przez pośrednika. **20**. Pośrednika jednak nie potrzeba, gdy chodzi o jedną osobę, a Bóg właśnie jest sam jeden. **21**. A czy może Prawo to sprzeciwia się obietnicom Bożym? Żadną miarą! Gdyby mianowicie dane było Prawo, mające moc udzielania życia, wówczas rzeczywiście usprawiedliwienie płynęłoby z Prawa. **22**. Lecz Pismo poddało wszystko pod [władzę] grzechu, aby obietnica dostała się dzięki wierze w Jezusa Chrystusa tym, którzy wierzą. **23**. Do czasu przyjścia wiary byliśmy poddani pod straż Prawa i trzymani w zamknięciu aż do przyszłego objawienia się wiary. **24**. Tym sposobem Prawo stało się dla nas wychowawcą, [który miał prowadzić] ku Chrystusowi, abyśmy dzięki wierze uzyskali usprawiedliwienie. **25**. Gdy jednak wiara nadeszła, już nie jesteśmy poddani wychowawcy. **26**. Wszyscy

bowiem przez wiarę jesteście synami Bożymi – w Chrystusie Jezusie. **27**. Bo wy wszyscy, którzy zostaliście ochrzczeni w Chrystusie, przyoblekliście się w Chrystusa. **28**. Nie ma już Żyda ani poganina, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma już mężczyzny ani kobiety, wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie. **29**. Jeżeli zaś należycie do Chrystusa, to jesteście też potomstwem Abrahama, dziedzicami zgodnie z obietnicą.

Rozdział 4

1. A to mówię: Jak długo dziedzic jest nieletni, niczym się nie różni od niewolnika, chociaż jest właścicielem wszystkiego. **2**. Aż do czasu określonego przez ojca podlega on opiekunom i rządcom. **3**. My również, dopóki byliśmy nieletni, pozostawaliśmy w niewoli żywiołów tego świata. **4**. Gdy jednak nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z Niewiasty, zrodzonego pod Prawem, **5**. aby wykupił tych, którzy podlegali Prawu, byśmy mogli otrzymać przybrane synostwo. **6**. Na dowód tego, że jesteście synami, Bóg zesłał do serc naszych Ducha Syna swego, który woła: Abba, Ojcze! **7**. A zatem nie jesteś już niewolnikiem, lecz synem. Jeżeli zaś synem, to i dziedzicem z woli Bożej. **8**. Wprawdzie ongiś, nie znając Boga, służyliście bogom, którzy w rzeczywistości nie istnieją. **9**. Teraz jednak, gdyście Boga poznali i, co więcej, Bóg was poznał, jakże możecie powracać do tych bezsilnych i nędznych żywiołów, pod których niewolę znowu chcecie się poddać? **10**. Zachowujecie dni, święta nowiu i lata! **11**. Obawiam się o was, czy się dla was nie trudziłem na próżno. **12**. Bracia, proszę was, stańcie się takimi jak ja, bo ja stałem się takim jak wy. Nie skrzywdziliście mnie w niczym. **13**. Wiecie przecież, jak pierwszy raz głosiłem wam Ewangelię, zatrzymany chorobą, **14**. i jak mimo próby, na jaką moje niedomaganie cielesne was wystawiło, nie wzgardziliście mną ani nie odtrąciliście, ale mnie przyjęliście jak anioła Bożego, jak samego Chrystusa Jezusa. **15**. Gdzież się więc podziało to, co nazywaliście waszym szczęściem? Bo mogę wydać wam świadectwo: gdyby to było możliwe, bylibyście sobie oczy wydarli i dali je mnie. **16**. Czy dlatego stałem się waszym wrogiem, że mówiłem wam prawdę? **17**. Zabiegają o was nie z czystych pobudek, lecz chcą was odłączyć ode mnie, abyście o nich zabiegali. **18**. Dobrze jest doznawać oznak przywiązania z czystych pobudek zawsze, a nie tylko wtedy, gdy jestem między wami. **19**. Dzieci moje, oto ponownie w bólach was rodzę, aż Chrystus w was się ukształtuje. **20**. Jakże chciałbym być w tej chwili u was i odpowiednio zmienić swój głos, bo nie wiem, co z wami począć. **21**. Powiedzcie mi [wy], którzy chcecie żyć pod Prawem, czy Prawa tego nie rozumiecie? **22**. Przecież napisane jest, że Abraham miał dwóch synów, jednego z niewolnicy, a drugiego z wolnej. **23**. Lecz ten z niewolnicy urodził się tylko według ciała, ten zaś z wolnej na skutek obietnicy. **24**. Wydarzenia te mają jeszcze sens alegoryczny: niewiasty te wyobrażają dwa przymierza; jedno, zawarte pod górą Synaj, rodzi ku niewoli, a wyobraża je Hagar: **25**. Synaj jest to góra w Arabii, a odpowiednikiem jej jest obecne Jeruzalem. Ono bowiem wraz ze swoimi dziećmi trwa w niewoli. **26**. Natomiast górne Jeruzalem cieszy się wolnością i ono jest naszą matką. **27**. Wszak napisane jest: Wesel się, niepłodna, która nie rodziłaś,

wykrzykuj z radości, która nie znałaś bólów rodzenia, bo więcej dzieci ma samotna niż ta, która żyje z mężem. **28**. Właśnie wy, bracia, jesteście jak Izaak dziećmi obietnicy. **29**. Ale jak wówczas ten, który się urodził tylko według ciała, prześladował tego, który się urodził według ducha, tak dzieje się i teraz. **30**. Co jednak mówi Pismo? Wypędź niewolnicę i jej syna, bo nie będzie dziedziczyć syn niewolnicy razem z synem wolnej. **31**. Tak to, bracia, nie jesteśmy dziećmi niewolnicy, ale wolnej.

Rozdział 5

1. Ku wolności wyswobodził nas Chrystus. A zatem trwajcie w niej i nie poddawajcie się na nowo pod jarzmo niewoli! **2**. Oto ja, Paweł, mówię wam: Jeżeli poddacie się obrzezaniu, Chrystus wam się na nic nie przyda. **3**. I raz jeszcze oświadczam każdemu człowiekowi, który poddaje się obrzezaniu: jest on zobowiązany zachować wszystkie przepisy Prawa. **4**. Zerwaliście z Chrystusem wszyscy, którzy szukacie usprawiedliwienia w Prawie; wypadliście z łaski. **5**. My zaś z pomocą Ducha dzięki wierze wyczekujemy spodziewanej sprawiedliwości. **6**. Albowiem w Chrystusie Jezusie ani obrzezanie, ani jego brak nie mają żadnego znaczenia, tylko wiara, która działa przez miłość. **7**. Biegliście tak wspaniale! Kto wam przeciął drogę trwania przy prawdzie? **8**. Wpływ ten nie pochodzi od Tego, który was powołuje. **9**. Trochę kwasu zakwasza całe ciasto. **10**. Mam co do was ufność w Panu, że innego zdania niż ja nie będziecie. A na tym, który sieje między wami zamęt, zaciąży wyrok potępienia, kimkolwiek by on był. **11**. Co do mnie zaś, bracia, jeśli nadal głoszę obrzezanie, to dlaczego w dalszym ciągu jestem prześladowany? Przecież wtedy ustałoby zgorszenie krzyża. **12**. Bodajby się do końca okaleczyli ci, którzy was podburzają. **13**. Wy zatem, bracia, powołani zostaliście do wolności. Tylko nie [bierzcie] tej wolności jako zachęty do [hołdowania] ciału, wręcz przeciwnie, miłością ożywieni służcie sobie wzajemnie. **14**. Bo całe Prawo wypełnia się w tym jednym nakazie: Będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego. **15**. A jeśli u was jeden drugiego kąsa i pożera, baczcie, byście się wzajemnie nie zjedli. **16**. Oto, czego uczę: postępujcie według ducha, a nie spełnicie pożądania ciała. **17**. Ciało bowiem do czego innego dąży niż duch, a duch do czego innego niż ciało, i stąd nie ma między nimi zgody, tak że nie czynicie tego, co chcecie. **18**. Jeśli jednak pozwolicie się prowadzić duchowi, nie będziecie podlegać Prawu. **19**. Jest zaś rzeczą wiadomą, jakie uczynki rodzą się z ciała: nierząd, nieczystość, wyuzdanie, **20**. bałwochwalstwo, czary, nienawiść, spory, zawiść, gniewy, pogoń za zaszczytami, niezgoda, rozłamy, **21**. zazdrość, pijaństwo, hulanki i tym podobne. Co do nich zapowiadam wam, jak to już zapowiedziałem: ci, którzy się takich rzeczy dopuszczają, królestwa Bożego nie odziedziczą. **22**. Owocem zaś Ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, **23**. łagodność, opanowanie. Przeciw takim [cnotom] nie ma Prawa. **24**. A ci, którzy należą do Chrystusa Jezusa, ukrzyżowali ciało swoje z jego namiętnościami i pożądaniami. **25**. Mając życie od Ducha, do Ducha się też stosujmy. **26**. Nie szukajmy próżnej chwały, jedni drugich drażniąc i wzajemnie sobie zazdroszcząc.

Rozdział 6

1. Bracia, a gdyby komuś przydarzył się jakiś upadek, wy, którzy pozostajecie pod działaniem Ducha, w duchu łagodności sprowadźcie takiego na właściwą drogę. Bacz jednak, abyś i ty nie uległ pokusie. **2**. Jeden drugiego brzemiona noście i tak wypełniajcie prawo Chrystusowe. **3**. Bo kto uważa, że jest czymś, gdy jest niczym, ten zwodzi samego siebie. **4**. Niech każdy bada własne postępowanie, a wtedy powód do chluby znajdzie tylko w sobie samym, a nie w drugim. **5**. Każdy bowiem poniesie własny ciężar. **6**. Ten, kto pobiera naukę, niech użycza ze wszystkich swoich dóbr temu, kto go naucza. **7**. Nie łudźcie się: **8**. Bóg nie pozwoli z siebie szydzić. A co człowiek sieje, to i żąć będzie: kto sieje w ciele swoim, jako plon ciała zbierze zagładę; kto sieje w duchu, jako plon ducha zbierze życie wieczne. **9**. W czynieniu dobra nie ustawajmy, bo gdy pora nadejdzie, będziemy zbierać plony, o ile w pracy nie ustaniemy. **10**. A zatem, dopóki mamy czas, czyńmy dobrze wszystkim, zwłaszcza zaś naszym braciom w wierze. **11**. Przypatrzcie się, jak wielkie litery własnoręcznie stawiam ze względu na was. **12**. O ludzkie względy ubiegają się ci wszyscy, którzy was zmuszają do obrzezania; chcą mianowicie uniknąć prześladowania z powodu krzyża Chrystusowego. **13**. Bo ci zwolennicy obrzezania zgoła się nie troszczą o zachowanie Prawa, a o wasze obrzezanie zabiegają tylko dlatego, by się móc pochwalić waszym ciałem. **14**. Co do mnie, to nie daj Boże, bym się miał chlubić z czego innego, jak tylko z krzyża Pana naszego, Jezusa Chrystusa, dzięki któremu świat stał się ukrzyżowany dla mnie, a ja dla świata. **15**. Bo ani obrzezanie nic nie znaczy, ani nieobrzezanie, tylko nowe stworzenie. **16**. Na wszystkich tych, którzy się tej zasady trzymać będą, i na Izraela Bożego [niech zstąpi] pokój i miłosierdzie! **17**. Odtąd niech już nikt nie sprawia mi przykrości: przecież ja na ciele swoim noszę blizny, znamię przynależności do Jezusa. **18**. Łaska Pana naszego, Jezusa Chrystusa, niech będzie z duchem waszym, bracia! Amen.

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.